Józef w Egipcie

Dwie wizyty braci Józefa

„Zaraz potem Józef wyszedł śpiesznie, gdyż wzruszył się do głębi widokiem brata swego i łzy cisnęły mu się do oczu. Wyszedł więc do komnaty i tam płakał. Potem umył twarz swoją i wyszedł, a gdy opanował się” — 1 Mojż. 43:30-31.

Kiedy Józef został sprzedany przez swoich braci wędrownej grupie madianickich kupców, potomków Abrahama, został zabrany do Egiptu, ważnego kraju tamtych czasów. Podobnie, gdy Jezus został wydany władzom żydowskim, również potomkom Abrahama, został przekazany Rzymowi, znaczącemu imperium tamtych czasów. Józef został podporządkowany Potyfarowi, podobnie jak Jezus został podporządkowany Piłatowi.

Józef, pozostając wierny we wszystkich swoich obowiązkach, został niesprawiedliwie oskarżony – podobnie jak Jezus, wierny w całej swojej służbie, został niesprawiedliwie oskarżony. Józef trafił do więzienia, a Jezus do więzienia śmierci. Józef został później uwolniony, wyniesiony na prawicę faraona i otrzymał piękną oblubienicę z Egiptu. Podobnie Jezus został wzbudzony z martwych, wyniesiony na prawicę Boga i otrzymał Oblubienicę o pięknym charakterze, powołaną z tego świata, pozafiguralnego Egiptu: „Córka królewska jest cała obciążona perłami, a szata jej złotem tkana” – Psalm 45:14. Istnieje również prawdopodobieństwo, że oblubienica Salomona, będąca obrazem Oblubienicy Chrystusa, była Egipcjanką.

Sny w więzieniu

Podczas gdy Józef przebywał w więzieniu, dwaj słudzy króla, podczaszy i piekarz, mieli znaczące sny. Józef wyjaśnił te sny, które, jak wiemy, miały symboliczne znaczenie związane z Jezusem.

W pierwszym śnie podczaszego pojawiła się winorośl z trzema gałęziami, kwiatami i kiściami dojrzałych winogron. „A miałem w ręku puchar faraona. Wziąłem więc grona i wycisnąłem je do pucharu faraona, a puchar wręczyłem faraonowi” – 1 Mojż. 40:11. Interpretacja Józefa była taka, że trzy gałązki reprezentowały trzy dni i „po trzech dniach faraon podniesie do góry głowę twoją i przywróci ci urząd twój, tak że będziesz podawał puchar faraonowi do ręki” (werset 13), i tak też się stało. W doświadczeniu podczaszego można również dostrzec obraz Jezusa w grobie. Trzeciego dnia miał zostać wzbudzony do życia i przynieść nowe „wino” odkupienia, które pewnego dnia zostanie przedstawione Bogu. Jego zmartwychwstanie do boskiej natury było nagrodą za wierne życie w ofierze, ofiarę Jezusa za grzech.

We śnie piekarza pojawiły się trzy białe kosze chleba na jego głowie, a „ptaki […] wyjadały je z kosza na mojej głowie” (1 Mojż. 40:17). Interpretacja Józefa była niekorzystna dla piekarza. Podobnie jak wcześniejsze trzy gałęzie, trzy kosze reprezentowały trzy dni. „Po trzech dniach faraon podniesie wysoko głowę twoją, bo powiesi cię na drzewie, i ptaki będą zjadać ciało twoje”.

Sen piekarza odnosi się również do Jezusa, ponieważ trzeciego dnia ciało Jezusa nie zostało odrodzone; zostało skonsumowane, powieszone na drzewie w Jego śmierci i nie zostało przyjęte z powrotem w Jego zmartwychwstaniu. Teraz Jezus był chwalebną boską istotą, już nie ciałem. „Ja jestem chlebem żywym […]; a chleb, który Ja dam, to ciało moje, które Ja oddam za żywot świata” (Jan 6:51). Ofiara Jego ciała była ceną okupu zapłaconą w celu zrównoważenia przekleństwa Adamowego. W tych dwóch snach mamy więc piękny obraz dwuczęściowej ofiary Jezusa: ofiary za grzech, która zaowocowała zmartwychwstaniem Jezusa do życia oraz okupu, który miał zrównoważyć grzech pierworodny.

Sny faraona

Następnie faraon miał dwa sny, podobnie jak jego słudzy, którzy również mieli dwa sny. Sny faraona dotyczyły sytuacji, która miała dotyczyć nie jego osobiście, jak to miało miejsce w przypadku podczaszego i piekarza, lecz całego jego królestwa. Przepowiedziano siedem lat obfitości, po których miało nadejść siedem lat głodu.

W pierwszym śnie faraona siedem lat obfitości zostało ukazane poprzez siedem krów, które były „tłuste i piękne” (1 Mojż. 41:18). Następnie zostały one pożarte przez siedem chudych krów, symbolizujących siedem lat głodu. Nawet po zjedzeniu tłustych krów, chude krowy pozostały wciąż chude. W drugim śnie pojawiło się siedem pełnych kłosów „z jednego źdźbła pełnych i pięknych” (BG), a potem „siedem kłosów suchych, cienkich, i wyschłych od wiatru wschodniego” (BG), które „pochłonęły siedem kłosów pięknych” (1 Mojż. 41:22-24). Symbolika tłustych krów i pełnych kłosów odnosi się do Wieku Ewangelii składającego się z siedmiu etapów, podczas których świat uważa się za sa-

mowystarczalny i odpowiednio zaopatrzony. Po tym wieku nastąpi jednak Królestwo Chrystusa, kiedy ludzkość uświadomi sobie swój prawdziwy stan, reprezentowany przez chude krowy i uschnięte zboże. Rozpoznają wtedy poważny duchowy „głód” na ziemi i ostatecznie otrzymają błogosławieństwa od nowo mianowanego króla, naszego Pana.

Liczba siedem pojawia się w obu snach faraona. Dwie epoki przedstawione w tych snach, czyli Wiek Ewangelii i Wiek Mesjański, są również symbolizowane przez siedmiodniowe święta w Prawie Mojżeszowym. Siedmiodniowe Święto Przaśników wyobraża Wiek Ewangelii, a siedmiodniowe Święto Namiotów przedstawia Wiek Tysiąclecia.

Przypis redakcji w kwestii Święta Przaśników: trzy dni potrzebne były, aby Izrael dotarł do morza, jeden dzień na przeprawę i kolejne trzy dni na podróż po pustyni (do czego zostali wezwani od samego początku). Ich przejście zaraz po śmierci pierworodnych Egiptu (oraz wybawienie pierworodnych Izraela) zapowiada Tysiąclecie, krótki czas Szatana (symbolizowany przez przejście przez morze) oraz doskonałe wieki wieczności.

W ciągu siedmiu lat obfitości Józef mądrze przygotował się na lata głodu, wyznaczając nadzorców do zebrania 1/5 ziarna Egiptu (1 Mojż. 41:34). Liczba pięć często stanowi obraz Kościoła, Nowego Stworzenia – na przykład w pięciu słupach prowadzących do Miejsca Świętego w Przybytku. W ten sposób Józef, przechowujący 1/5 ziarna Egiptu, reprezentuje Chrystusa Jezusa, który powołuje ze świata klasę Kościoła, która będzie podtrzymywać, odżywiać i podnosić świat podczas Królestwa.

Interpretacje Józefa przemówiły do faraona, który wyniósł go na drugie miejsce pod względem hierarchii władzy, aby zarządzał pracą przepowiedzianą w snach. Jest to piękny obraz wywyższenia naszego Pana jako zarządcy dwóch wieków. „A zanim nastały lata głodu, Józefowi urodzili się dwaj synowie” (UBG). Przypomnijmy, że kiedy Abraham i Izaak zostali wezwani na górę Moria, gdzie ofiara Izaaka miała reprezentować śmierć Jezusa na Kalwarii, towarzyszyło im „dwóch sług” (1 Mojż. 22:3). Być może dwie osoby w każdym przypadku sugerują dwie części ludzkości, które mają być błogosławione – mianowicie Żydów i pogan.

Podczas drugich siedmiu lat, okresu głodu, zboże nie było rozdawane za darmo, lecz sprzedawane ludziom, aby w ten sposób zapewnić im utrzymanie. Kiedy fundusze ludności zostały wyczerpane, Józef przyjął konie, trzodę i stada jako zapłatę za żywność. Gdy te zasoby się wyczerpały, zaczął przyjmować ich ziemię, co sprawiło, że cały majątek Egipcjan stał się własnością faraona (1 Mojż. 47:14-26). Być może widzimy w tym, że podczas Tysiącletniego panowania Chrystusa ludzkość uzna Boski autorytet i w pełni poświęci się Bogu.

Bracia Józefa stają przed nim

W miarę upływu czasu i nadejścia lat głodu, „Jakub dowiedział się, że w Egipcie było zboże, [i] rzekł do synów swoich: […]. Jedźcie tam, a zakupcie dla nas stamtąd zboża, abyśmy ostali się przy życiu i nie pomarli” (1 Mojż. 42:1-2). „Wyruszyło więc dziesięciu braci Józefa, aby zakupić zboże w Egipcie” (wersety 3-4). Przybyli przed oblicze Józefa, który „był wielkorządcą w kraju. On to sprzedawał zboże całemu ludowi w kraju. A gdy przyszli bracia Józefa, oddali mu głęboki pokłon aż do ziemi. Gdy Józef ujrzał braci swoich, poznał ich, lecz udawał wobec nich obcego […]. Chociaż Józef poznał braci swoich, oni go jednak nie poznali” (wersety 6-9).

Dziesięciu braci Józefa może przedstawiać cielesny Izrael pod koniec Wieku Ewangelii. Podobnie jak oni szukali pomocy, aby przetrwać, tak współczesny Izrael będzie poszukiwał wsparcia, aby odzyskać swoje dziedzictwo i przetrwać jako naród.

W przypadku współczesnego Izraela Jezus jest świadomy ich potrzeb i, podobnie jak Józef, pomaga im w sposób dla nich niepostrzeżony, jeszcze zanim wykażą skruchę. Od pierwszej próby zasiedlenia Petach Tikva w 1878 roku do uzyskania niepodległości w 1948 roku, ich Mesjasz, nieznany im, kierował ich losami i przywrócił ich do grona narodów.

Podobnie jak starożytny Izrael stracił niepodległość narodową podczas ich siedemdziesięciu lat niewoli w Babilonie, tak współczesny Izrael odzyskał niepodległość narodową w nowożytnych czasach w podobnym siedemdziesięcioletnim okresie.

Józef sprawdził swoich braci

Gdy Józef zapytał swoich braci, przyznali mu, że było ich w sumie dwunastu, z czego jeden zaginął dawno temu, a drugi, najmłodszy, Beniamin, pozostał w domu ze swoim ojcem. Józef poprosił więc, aby udowodnili prawdziwość swoich słów i przyprowadzili swojego brata Beniamina. „Potem oddał ich pod straż na trzy dni” – 1 Mojż. 42:17. Bracia wahali się, czy zabrać Beniamina do Egiptu, lecz ostatecznie się zgodzili. Józef chciał sprawdzić, czy nastawienie ich serc do synów Racheli uległo zmianie. Kiedyś go zdradzili. Czy teraz zdradziliby również Beniamina, jego jedynego, pełnego brata?

Jeśli czas spędzony przez Józefa w więzieniu miał symbolizować pobyt Jezusa w więzieniu śmierci, to umieszczenie jego braci „pod strażą na trzy dni” może być prorocze i przypominać nam o winie Izraela za spowodowanie, że Jezus znalazł się w grobie na trzy dni. Mimo to od odrzucenia Mesjasza przez Izrael, aż do uznania Mesjasza na początku Królestwa, minie niepełne trzy tysiącletnie dni.

Podczas II wojny światowej, która poprzedziła odzyskanie niepodległości przez współczesny Izrael, naród żydowski poddany był straszliwym przeciwnościom, znosząc prześladowania w czasie Holokaustu. Trwało to sześć lat, od 1939 do 1945 roku, być może przypominając nam sześć godzin spędzonych przez Jezusa na krzyżu. Izrael został wyzwolony z Holokaustu pod koniec II wojny światowej, podobnie jak bracia Józefa, którzy powrócili do ojca.

Jednak jeden z braci, Symeon, został zatrzymany w więzieniu, aby skłonić pozostałych dziewięciu do powrotu z Beniaminem. Dlaczego Symeon? 1 Mojż. 49:5 opisuje Symeona i Lewiego oraz ich pochopną zemstę za sposób, w jaki potraktowano ich siostrę, Dinę. „Symeon i Lewi – to bracia; miecze ich są narzędziami gwałtu”. Z tego powodu Bóg „rozdzielił ich w Jakubie i rozproszył ich w Izraelu” (1 Mojż. 49:7). Później Lewi odkupił swe winy jako plemię, gdy stanął po stronie Mojżesza w sprawie złotego cielca (2 Mojż. 32:26). Za tę postawę zostali rozproszeni w Izraelu w dobry sposób, ponieważ zostali rozmieszczeni pomiędzy pozostałymi plemionami jako przywódcy religijni. Istnieje prawdopodobieństwo, że Symeon był postrzegany przez Józefa jako szczególnie mściwy, gdy bracia zastanawiali się, jak się go pozbyć. Być może z tego powodu Symeon został wybrany na zakładnika, podczas gdy jego bracia wrócili do swojego ojca, Jakuba.

Dwie wizyty – dwie części Żniwa

Dwie wizyty mogą oznaczać dwie fazy Żniwa poprzedzające nadejście Królestwa Bożego: okres przed rokiem 1948, czyli odzyskaniem niepodległości przez Izrael, i okres po nim. Pod koniec pierwszej fazy Żniwa miał miejsce Holokaust. Po jej zakończeniu naród żydowski został uwolniony od tego koszmaru, chociaż jego część oczywiście zginęła i pozostanie w więzieniu śmierci aż do zmartwychwstania, podobnie jak Symeon został związany, podczas gdy jego bracia wyszli na wolność.

Bracia Józefa wciąż nie byli świadomi, że tym, który zarządza ich sprawami i przed którym stoją, jest ich brat, Józef. Jeszcze się nie objawił. Nie rozpoznali go ani nie zrozumieli jego egipskiej mowy. Podobnie było z Izraelem od jego odrodzenia w 1878 roku, aż do uzyskania niepodległości w 1948 roku i późniejszego wyzwolenia w trudnych wojnach. Chociaż niektórzy mesjanistyczni Żydzi rozpoznali głos Jezusa, jest ich bardzo niewielu w porównaniu z całym współczesnym narodem Izraela.

Jednak pierworodny, Ruben, zauważył: „Czy nie mówiłem do was tymi słowy: Nie grzeszcie przeciwko chłopcu? Lecz nie usłuchaliście; otóż teraz żąda się obrachunku za jego krew. Lecz oni nie wiedzieli, że Józef to rozumie, bo tłumacz pośredniczył między nimi. Wtedy odwróciwszy się od nich, rozpłakał się” (1 Mojż. 42:22-24).

Słowa Rubena musiały wywrzeć wpływ na wszystkich obecnych. Niemniej jednak, ilu dzisiejszych Izraelitów odważyłoby się bronić odrzucenia Jezusa przez ich przodków, w wyniku którego został On skazany na męczeńską śmierć? Chociaż nadal nie uznają Go za swojego Mesjasza, prawdopodobnie nie broniliby traktowania Jezusa przez swoich przodków. Bracia, którzy stanęli przed Józefem, nie mieli tego samego ducha, co dwadzieścia dwa lata wcześniej.

Gdy dziewięciu braci wracało do domu, po otwarciu jednego z worków „jeden z nich […] spostrzegł pieniądze na wierzchu wora swojego” (1 Mojż. 42:27). Tak też było z każdym z nich, i to napełniło ich lękiem. Pieniądze były w rzeczywistości przysługą oddaną przez Józefa – lecz oni nie wiedzieli, że Józef był za to odpowiedzialny – i to sprawiło, że byli nieufni, aby nie wyjść na oszustów.

Od momentu uzyskania niepodległości przez współczesny Izrael w 1948 roku, Jezus nadal obdarzał ich swoimi błogosławieństwami. W 1967 roku odzyskali Jerozolimę, a w 1973 roku zostali uchronieni przed wielkim niebezpieczeństwem. Obecnie Jerozolima jest powszechnie uznawana za izraelską, a dzięki niedawnym Porozumieniom Abrahamowym niektórzy dawniej uważani za wrogów Arabowie łagodzą swoje antyizraelskie stanowisko.

Kolejna potrzeba

W miarę jak głód trwał, potrzeby braci rosły. Ruben i Juda zobowiązali się zapewnić bezpieczeństwo Beniaminowi, aby przekonać Jakuba do zezwolenia im na powrót z młodszym bratem, czego domagał się Józef.

Jakub ustąpił, a bracia powrócili do Egiptu z podwójną sumą pieniędzy, z których jedna miała być zwrotem za poprzednio otrzymaną żywność, a druga przeznaczona na nowe zakupy (1 Mojż. 43:15). Po dotarciu na miejsce Józef przyjął mężczyzn do swojego domu. To wywołało w nich strach, gdy tłumaczyli się ze zwróconych pieniędzy. Jednak Józef uspokoił ich obawy, mówiąc: „Pokój wam! Nie bójcie się! Bóg wasz i Bóg ojca waszego włożył wam skarby do worów waszych. Tamte pieniądze wasze doszły do mnie. I przyprowadził do nich Symeona” (werset 23).

Józef, którego wciąż nie rozpoznali, zapytał o ich ojca. „Zdrów jest sługa twój, ojciec nasz, jeszcze żyje” (werset 28). Wtedy Józef „podniósł oczy, spostrzegł Beniamina […], i rzekł: […] Bóg niech ci będzie miłościw, synu mój! Zaraz potem Józef wyszedł […] do komnaty i tam płakał […]. Potem umył twarz swoją i wyszedł [i] opanował się”. Czyż Jezus nie jest również poruszony doświadczeniami swoich braci?

Następnie Józef przygotował posiłek dla swoich braci (wersety 28-31). Zdziwili się, gdy zostali postawieni przed Józefem w kolejności urodzenia (werset 33). Zauważyli również, że Beniamin otrzymał pięciokrotnie większą porcję niż oni, lecz nie było w tym zazdrości. „I pili z nim w radosnym nastroju” (werset 34, BWP).

Jeśli dziesięciu przyrodnich braci Józefa reprezentuje cielesny Izrael, niektórzy sugerują, że Beniamin, który otrzymał pięć porcji, może reprezentować szczególne traktowanie Wielkiego Grona, wciąż obecnego w końcowych wydarzeniach Wieku Ewangelii. Beniamin i Józef byli synami tej samej matki, co przedstawiało to samo przymierze. Przychylamy się do tego poglądu.

Ujawnienie

Rozdziały 44 i 45 Księgi Rodzaju opowiadają o zakończeniu tej historii. Wszystko wydawało się w porządku, lecz ostateczny kryzys dotknął braci Józefa – podobnie jak ostateczny kryzys najwyraźniej dotknie Izraela (Ezech. 38:1-6; Mich. 5:5; Zach. 12:9-10). Gdy bracia opuścili Egipt, srebrny kubek Józefa i pieniądze Beniamina znalazły się w worku Beniamina. Następnie Józef wysłał swoich ludzi, aby dogonili braci. Skarb został odnaleziony i wszyscy zostali zabrani z powrotem do Józefa.

W szczerej i wzruszającej prośbie Juda błagał, aby pozwolono mu ponieść karę, lecz aby Beniamin został uwolniony i mógł odejść do sędziwego ojca. Zakończył swoją prośbę słowami: „Dlatego niech zostanie zamiast chłopca sługa twój jako niewolnik pana mego, a chłopiec niechaj wróci z braćmi swymi. Bo jakże ja mógłbym wrócić do ojca mego, gdyby nie było ze mną tego chłopca? Nie mógłbym patrzeć na nieszczęście, które by dotknęło ojca mego” – 1 Mojż. 44:33-34.

Wzruszenie przerosło siły Józefa. Dostrzegł głębię i szczerość błagania Judy oraz ducha swoich braci. „Wtedy Józef nie mógł już opanować się dłużej wobec wszystkich, którzy stali wokół niego, i zawołał: Wyprowadźcie wszystkich ode mnie. I nie pozostał przy nim nikt, gdy Józef dał się poznać braciom swoim. Zapłakał tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie i usłyszał to dwór faraona” – 1 Mojż. 45:1-2.

Podobnie będzie, gdy Jezus objawi swoją tożsamość współczesnemu Izraelowi. Najwyraźniej nastąpi to poprzez przywrócenie Starożytnych Świętych, wybawiając Izrael z narodowego kryzysu. Strach, ulga, żal, skrucha ogarną Izrael w narodowym ożywieniu i wierze w Jezusa. Tak jak starożytny Izrael pod rządami Jozuego został obrzezany pomiędzy przekroczeniem Jordanu 10 Nisan a serdecznym obchodzeniem Paschy 14 Nisan (Joz. 4:19; 5:35; 10), tak po otrzymaniu swojej ziemi Izrael „będzie patrzyć na mnie, którego przebili” i rozpocznie bezprecedensową narodową pokutę (Zach. 12:10, UBG).

Wówczas obawy się rozproszą, skrucha złagodzi ich serca, a narodowy duch uwielbienia i wdzięczności skłoni Izrael do wykrzyknięcia: „Weselmy i radujmy się z jego zbawienia!” (Izaj. 25:9).

David Rice (USA)